



Sygn. akt III UK 445/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Beata Gudowska

w sprawie z odwołania J. D.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
o emeryturę pomostową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 stycznia 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 maja 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu w (...).**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r., zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 maja 2017 r., zmieniający decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w W. z dnia 18

lipca 2016 r. i przyznający J. D. prawo do emerytury pomostowej, w ten sposób, że odwołanie oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. D. od 1 stycznia 1993 r. do 14 września 1995 r. był zatrudniony w P. SA w pełnym wymiarze czasu pracy i w tym okresie zajmował następujące stanowiska: majstra (od 1 stycznia 1993 r. do 31 października 1993 r.); majstra do spraw transportu (od 1 listopada 1993 r. do 31 grudnia 1993 r.); koordynatora do spraw transportu (od 1 stycznia 1994 r. do 14 września 1995 r.). Następnie podczas pracy we W. sp. z o.o. w W. zajmował stanowiska: kierowcy (od 15 września 1995 r. do 30 września 2006 r.); kierowcy handlingu (od 1 października 2006 r. do 29 lutego 2008 r.); kierowcy mechanika (od 1 marca 2008 r. do 31 października 2012 r.). Jako kierowca-mechanik handlingu miał za zadanie: kierować pojazdami mechanicznymi, samochodami oraz innym sprzętem do obsługi samolotów zgodnie z posiadanymi uprawnieniami, wykonywać codzienną obsługę techniczną pojazdów mechanicznych, samochodów oraz innego sprzętu do obsługi samolotów, regularnie prowadzić dokumentację eksploatacyjną pojazdów mechanicznych, samochodów i innego sprzętu do obsługi mechanicznej, dbać o prawidłowy stan techniczny oraz wygląd estetyczny pojazdów mechanicznych, samochodów i innego sprzętu do obsługi mechanicznej, wykonywać po przeszkoleniu czynności związane z obsługą handlingową samolotów na płycie postojowej zgodnie z instrukcjami (procedurami) i poleceniami przełożonych, a w szczególności: kierować pojazdami mechanicznymi, samochodami oraz obsługiwać sprzęt służący do obsługi handlingowej samolotów zgodnie z posiadanymi uprawnieniami i odbytymi szkoleniami.

Odwołujący się, pracując na stanowisku kierowcy-mechanika handlingu, pracował przy bieżącej obsłudze samolotów przez ich wypychanie, odladzanie, dostarczanie wody, tankowanie, przygotowanie samolotu do postoju, opróżnianie nieczystości, dowożenie pasażerów oraz przy obsłudze agregatów. Praca była związana z obsługą samolotu, który stał na płycie lotniska. Wnioskodawca kierował autobusem, samochodem osobowym, samochodem ciężarowym, wózkiem, agregatem, schodami do samolotu. Poruszał się też wozem asenizacyjnym (obsługa toalet), wozem specjalistycznym do obsługi wodnej samolotu, wozem do obladzania samolotu. Podłączał agregaty celem uruchamiania samolotu, dojeżdżał

schodami do samolotu. Wykonywał również czynności polegające na montowaniu elementów, które zabezpieczały samolot przed ingerencją osób trzecich przez zabezpieczenie silników, podwozia, luku bagażowego. Pracodawca, w świadectwie pracy z 18 lipca 2014 r., potwierdził wykonywanie przez wnioskodawcę w okresie od 1 stycznia 1994 r. do 31 grudnia 2008 r. pracy w warunkach szczególnych na stanowisku koordynatora ruchu naziemnego, kierowcy, kierowcy handlingu, kierowcy-mechanika (stale i w pełnym wymiarze). Natomiast w zaświadczeniu z 23 lutego 2016 r. zakład pracy podał, że od 1 stycznia 1994 r. do 31 grudnia 2008 r. wnioskodawca wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach: od 1 stycznia 1994 r. do 14 września 1995 r. koordynatora ruchu naziemnego, od 15 września 1995 r. do 30 września 2006 r. kierowcy, od 1 października 2006 r. do 29 lutego 2008 r. kierowcy handlingu, od 1 marca 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. kierowcy-mechanika handlingu, wskazując, że powyższe okresy kwalifikują się do prac w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1924, dalej ustawa pomostowa) oraz prac wymienionych w wykazie załącznika nr 2 pkt 3, które odpowiadają zatrudnieniu o jakim mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 4, poz. 43, dalej rozporządzenie), wykaz A dział VIII, poz. 12 (prace związane z bezpośrednią obsługą samolotów na płycie lotniska) oraz wymienione w załączniku do zarządzenia nr 64 Ministra Komunikacji z dnia 29 czerwca 1983 r. w sprawie stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odwołujący się ukończył 60 lat, legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze ponad 38 lat i rozwiązano z nim umowę o pracę oraz posiada wymagany 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej ustawa emerytalna). Zdaniem Sądu Okręgowego, sporne w sprawie pozostawało ustalenie czy wnioskodawca po 31 grudnia 2008 r.

wykonywał pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy pomostowej, zwłaszcza czy do takiej pracy należy zaliczyć zatrudnienie na stanowisku kierowcy-mechanika handlingu w okresie od 1 marca 2008 r. do 31 października 2012 r.

Przystępując do oceny dowodów, sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania odwołującego się, które konfrontował ze świadectwem pracy oraz zeznaniami świadków oraz zaświadczeniem zakładu pracy w zaświadczeniu z 23 lutego 2016 r. W tym ostatnim dokumencie potwierdzono, że od 1 marca 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. odwołujący się wykonywał pracę kierowcy-mechanika handlingu, która mieści się w zakresie prac w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy pomostowej.

W ocenie Sądu, brak było podstaw, by odmówić zaliczenia okresu po dniu 31 grudnia 2008 r. jako pracy w warunkach szczególnych, w sytuacji zajmowania takiego samego stanowiska pracy oraz wykonywania tych samych czynności służbowych, co potwierdzili słuchani świadkowie. Dlatego nie ma podstaw do podzielenia stanowiska organu rentowego, które opiera się wyłącznie na piśmie W. z 30 czerwca 2016 r., które negowało prace w warunkach szczególnych po dniu 31 grudnia 2008 r. (art. 4 ust. 6 ustawy pomostowej). Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie wprost wynika praca odwołującego się przy bezpośredniej obsłudze związanej z bezpieczeństwem statków powietrznych na płycie lotniska, a taka praca jest zdefiniowana w załączniku nr 2 pkt 3 ustawy pomostowej.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny przyjął, że w postępowaniu w pierwszej instancji błędnie uznano okres pracy odwołującego się po dniu 31 grudnia 2008 r. za okres zatrudnienia w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy pomostowej, która w sposób odmienny od rozporządzenia definiuje prace w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny zwrócił się do byłego pracodawcy odwołującego się o nadesłanie szczegółowych informacji dotyczących charakteru zatrudnienia ubezpieczonego w tym zakładzie pracy. Z pisma zatrudniającego wynika, że J. D. zatrudniony był w spółce P. SA w W. od 1 stycznia 1993 r. do 14 września 1995 r. oraz od 15 września 1995 r. do 31 października 2012 r. w spółce W. Sp. z o.o. w W. i w okresach zatrudnienia w tej ostatniej spółce, nie wykonywał pracy w charakterze mechanika lotniczego, związanej z bezpośrednią obsługą

potwierdzając bezpieczeństwo statków powietrznych na płycie lotniska, o której mowa w załączniku nr 2 poz. 3 wykazu prac o szczególnym charakterze do ustawy pomostowej. Do zakresu obowiązków pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowcy-mechanika handlingu należy: (-) wykonywanie, po przeszkoleniu, czynności związanych z obsługą handlingową samolotów na płycie postojowej zgodnie z instrukcjami (procedurami) W. , procedurami przewoźników, procedurami P. SA oraz poleceniami przełożonych, a w szczególności: kierowanie pojazdami mechanicznymi, samochodami oraz obsługa sprzętu służącego do obsługi handlingowej samolotów zgodnie z posiadanymi uprawnieniami i odbytymi szkoleniami; (-) wykonywanie codziennych przeglądów oraz prac eksploatacyjnych związanych z użytkowanym sprzętem; (-) prowadzenie dokumentacji eksploatacyjnej pojazdów mechanicznych, samochodów i innego sprzętu do obsługi handlingowej; (-) dbanie o prawidłowy stan techniczny oraz wygląd estetyczny pojazdów mechanicznych, samochodów i innego sprzętu do obsługi mechanicznej; (-) odśnieżanie terenów dzierżawionych przez W. . W praktyce, jak podał pracodawca, powyższe obowiązki sprowadzają się do wykonywania przez pracownika takich czynności, jak: kierowanie pojazdami mechanicznymi, samochodami oraz obsługa naziemna samolotów na płycie postojowej, w tym: odladzanie samolotów, opróżnianie toalet w samolotach, wypychanie i holowanie samolotów, przewóz ładunków cargo z magazynu do bagażowni, kierowanie autobusem lotniskowym, dowóz bagażu zaginionego do odbiorcy, czy też mycie eksploatowanych samochodów. Pracodawca zaznaczył, że wskazany zakres obowiązków obowiązywał w spółce przed 31 grudnia 2008 r. i po tej dacie nie uległ zmianie.

Dalej Sąd Apelacyjny zauważył, że powyższe czynności, w ocenie pracodawcy, nie były wykonywane stale, a dodatkowo, gdyż kompensowane są licznymi przerwami w pracy, pracą w biurze lub hangarze, a także środkami zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, jak np. słuchawki ochronne. W ocenie zakładu pracy, wnioskodawca nie pracował w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w związku z tym składka na Fundusz Emerytur Pomostowych nie została opłacona. Jednocześnie zakład pracy podał, że stanowisko kierowcy-mechanika handlingu nie zostało przez spółkę zlikwidowane i

aktualnie jest ono stałym elementem jej struktury organizacyjnej. Nadto spółka W. nigdy nie zatrudniała pracowników na stanowisku mechanika lotniczego, gdyż nie jest ono przewidziane w jej strukturze organizacyjnej.

Sąd odwoławczy wyjaśnił też termin „handling”, który w tłumaczeniu na język polski oznacza manipulowanie ładunkiem, dotyczy przede wszystkim transportu morskiego i lotniczego. Jest to takie załadowanie towaru na wybrany środek transportu, aby mógł on zostać tam umieszczony w nienaruszonej formie i w odpowiedni sposób, co zapewnia jego bezpieczny przewóz. Z zakresu obowiązków wnioskodawcy w spółce W. wynika, że właśnie wykonywał on głównie czynności związane z załadunkiem i wyładunkiem towaru, bagażu podróżnych. Czynności te wykonywał przy pomocy specjalistycznych pojazdów mechanicznych. Nadto, jak wynika z wyjaśnień wnioskodawcy złożonych na rozprawie apelacyjnej, oprócz obowiązków wymienionych przez pracodawcę, ubezpieczony zajmował się tankowaniem samolotów, ruchem pieszych na płycie lotniska, odladzaniem samolotów.

Sąd Apelacyjny nie dał wiary twierdzeniom odwołującego się, że w zakres jego obowiązków na stanowisku kierowcy-mechanika handlingu wchodziło także zajmowanie się ruchem samolotów ustawianych na płycie lotniska, gdyż te obowiązki należą do pracownika ze specjalnymi uprawnieniami koordynatora ruchu ziemnego. Wnioskodawca stanowisko koordynatora ruchu naziemnego wykonywał jedynie w okresie od 1 stycznia 1994 r. do 14 września 1995 r., co wynika z pisma pracodawcy z 23 lutego 2016 r. i świadectwa pracy z 18 lipca 2014 r.

W konsekwencji odwołujący się nie wykonywał prac wymienionych w załączniku nr 2, poz. 3 do ustawy pomostowej, to jest pracy mechanika lotniczego z bezpośrednią obsługą potwierdzającą bezpieczeństwo statków powietrznych na płycie lotniska. Zatem nie spełnia wymogu wskazanego w art. 4 pkt 6 ustawy pomostowej. Nie ma również prawa do emerytury pomostowej w myśl art. 49 tej ustawy, bowiem nie legitymuje się 15-letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych. Krótki okres pracy na stanowisku koordynatora ruchu naziemnego jest niewystarczający do nabycia uprawnień do emerytury pomostowej, a poza tym okresem ubezpieczony nie wykonywał żadnych prac, które obecnie ustawa o emeryturach pomostowych

zalicza do prac w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze. Stąd Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku sądu drugiej instancji złożył pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa procesowego, to jest:

1. art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i sporządzenie uzasadnienia wyroku, w którym dokonano zmiany ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad określonych we wskazanych przepisach, gdyż: (-) sąd nie odniósł się do oceny dokumentu „Odpowiedź na wezwanie do udzielenia informacji” z dnia 7 marca 2018 r. (k. 131-132 akt sprawy), który stanowił podstawę ustalonego przez Sąd II instancji stanu faktycznego; (-) sąd nie wyjaśnił dlaczego oparł się na dokumencie „Odpowiedź na wezwanie do udzielenia informacji” z dnia 7 marca 2018 r., a pominął zeznania świadków S. A. , J. P. i A. T. oraz dokumenty w postaci raportów z zabezpieczenia samolotu i kart kontrolnych obsługi samolotu (k. 8-9,23-40 akt sprawy), z których wynikały okoliczności przeciwne, a mianowicie, że skarżący faktycznie wykonywał prace o szczególnym charakterze, o jakich mowa w art. 3 ust. 3 ustawy pomostowej;

2. art. 382 w związku z art. 235, 236 k.p.c. w związku z art 316 § 1 i art. 379 pkt 5 k.p.c., przez dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie i wydanie orzeczenia na podstawie dokumentu „Odpowiedź na wezwanie do udzielenia informacji” z dnia 7 marca 2018 r. (k. 131-132 akt sprawy), podczas gdy dokument ten nie został dopuszczony przez Sąd II instancji jako dowód i nie został ujawniony na rozprawie, co skutkowało naruszeniem ogólnych reguł dowodowych, to jest jawności i bezpośredniości, pozbawieniem skarżącego możliwości ustosunkowania się do niego, a w konsekwencji pozbawiło go obrony jego praw oraz doprowadziło do błędnego ustalenia zakresu prac, które wykonywał skarżący pracujący w spółce W. i błędnego przyjęcia, że skarżący poza pracą w charakterze koordynatora ruchu naziemnego, nie wykonywał żadnych prac, które ustawa o emeryturach pomostowych zalicza do prac w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze.

Mając na uwadze powyższe, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ocenie skarżącego, wskazane uchybienia procesowe uzasadniają wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Pogląd ten jest trafny nawet przy uwzględnieniu, że tylko istotne wady proceduralne, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, mogą doprowadzić do orzeczenia kasatoryjnego.

Skarga kasacyjna operuje wyłącznie zarzutami prawa procesowego, których centralnym punktem stał się art. 382 k.p.c. Został on jednocześnie powiązany z szeregiem innych przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 233 § 1, art. 328 § 2, art. 235 i 236 oraz art. 316 § 1, a nawet art. 379 pkt 5 k.p.c.). Najdalej idącym zarzutem jest argument o nieważności postępowania. Jednak to zapatrywanie skarżącego nie jest słuszne. W judykaturze jednolicie wskazuje się, że dane uchybienie definiowane jest jako sytuacja, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących wynikiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć do momentu wydania orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w istotnej jego części ani osobiście, ani za pośrednictwem swojego pełnomocnika procesowego, przedstawiciela ustawowego bądź kuratora i to bez względu na to, czy opisane pozbawienie strony możliwości działania mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74; z dnia 17 października 2003 r., IV CK 76/02; z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09; z dnia 8 października 2009 r., II CSK 156/09; z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09; z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10). Tego rodzaju sytuacja nie zaszła w niniejszej sprawie, a odwołujący nie został pozbawiony prawa do sądu, zwłaszcza że był przesłuchiwany w toku postępowania apelacyjnego.

Także kolejny przepis (art. 233 § 1 k.p.c.) nie dodaje skardze poważnych argumentów, skoro dotyczy on oceny dowodów, a ta - jak wiadomo - w postępowaniu kasacyjnym pozostaje poza obszarem zainteresowania Sądu Najwyższego (zob. art. 398³ § 3 k.p.c.). Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi w toku procesu i sam ich nie dokonuje. Oceny tej nie zmienia odwołanie się do art. 382 k.p.c., co wyjaśnił już Sąd Najwyższy (zob. wyroki: z dnia 5 listopada 2015 r., III UK 34/15, LEX nr 1977827; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr 577688).

Jednak w postępowaniu może być poddana kontroli kasacyjnej formalna prawidłowość wykonania obowiązków nałożonych na sąd odwoławczy. Jest to szczególnie ważne, gdy ten orzeka reformatoryjnie (tak jak w sprawie) a jego werdykt został poprzedzony uzupełniającym postępowaniem dowodowym. O ile sama odmienna ocena sądu drugiej instancji mieści się w jego imperium, bowiem rozpoznanie apelacji zmusza do ponownego rozpoznania sprawy a nie samego środka odwoławczego. Sąd Apelacyjny powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji. Jeżeli dodatkowe ustalenia wiążą się z koniecznością oceny dowodów, której zaniechał w tym zakresie sąd pierwszej instancji, sąd rozpoznający sprawę na skutek apelacji jednej ze stron powinien uzupełnić te ustalenia nie tylko wskazując dowody, na których się oparł, ale także powinien wyjaśnić, dlaczego uznał te dowody za wiarygodne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r., I CSK 629/17, LEX nr 2561035).

Tymczasem postępowanie Sądu Apelacyjnego, o ile prawidłowo zmierzało do poszerzenia dokumentów źródłowych w celu odkodowania prawa odwołującego się do emerytury pomostowej, o tyle w końcowej fazie w jego tryb wnioskowania wkradły się istotne mankamenty. Ich uchwycenie wymaga przypomnienia, że spór rozstrzygał się w obrębie prawa do emerytury pomostowej. Tego rodzaju przedmiot sporu nakłada na rozpoznające sprawę sądy szereg obowiązków, które nie mogą ograniczyć się do dowolnego przywołania jednego dowodu i przypisania mu *a limine* wiarygodności, kosztem innych dowodów przeprowadzonych w sprawie.

Jeżeli w sporze pojawiają się osobowe źródła dowodowe (świadkowie, zeznania stron) oraz dokumenty sporządzone przez pracodawcę, to zadaniem sądu jest ustalenie na ich podstawie stanu faktycznego, a następnie dokonanie ich oceny. Ocena ta musi być pełna, to znaczy powinna wyjaśniać stronie (zwłaszcza przegrywającej spór w tej instancji), dlaczego jego środki dowodowe są słabsze i nie mogą stanowić podstawy pozytywnych ustaleń sądu. Konkretyzując, w przedmiotowym postępowaniu Sąd Okręgowy przyznał emeryturę odwołującemu się, albowiem uznał zeznania świadków za wiarygodne. Tego rodzaju czynność jest prawnie dopuszczalna, tak samo jak możliwe jest w toku postępowania apelacyjnego opacie się na innym dowodzie. Aby taki zabieg był skuteczny, sąd jest zobligowany do wyjaśnienia, dlaczego przypisuje pierwszeństwo innym dowodom i w takiej sytuacji, dlaczego dowody osobowe nie są przekonujące. W pisemnych motywach Sąd Apelacyjny odniósł się jedynie do zeznań wnioskodawcy, pisząc, że nie daje im wiary. Nie ma natomiast odniesienia do zeznań świadków, co z kolei uzasadnia zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 235 k.p.c. należy podnieść, że został on wadliwie skonstruowany. Orzekający w sprawie Sąd Apelacyjny nie mógł dopuścić się naruszenia tej normy *in gremio*. Dana jednostka redakcyjna składa się z trzech paragrafów, regulujących określone sytuacje procesowe. Dlatego samo przywołanie art. 235 k.p.c. nie odpowiada podniesionym progom staranności w postępowaniu kasacyjnym. Tożsame uwagi odnoszą się do konstrukcji zarzutu związanego z naruszeniem art. 236 k.p.c.

Niemniej należy przypomnieć, że zasada bezpośredniości w procesie (art. 235 k.p.c.), stanowi jedną z naczelných zasad postępowania cywilnego. Zgodnie z tym przepisem, postępowanie dowodowe, z wyjątkami w nim wskazanymi, odbywa się przed sądem orzekającym. Tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, LEX nr 200907). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r., III CSK 465/14 (LEX nr 1948883) przyjęto, że możliwe jest

dopuszczenie dowodu ze ściśle określonych dokumentów, nawet z innych akt sądowych, bez naruszenia wynikającej z art. 235 k.p.c. zasady bezpośredniości. Jednak wydając postanowienie dowodowe sąd powinien ujawnić te dokumenty w taki sposób, aby strony mogły się ustosunkować do jego treści i zgłosić ewentualne wnioski (zob. także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 1997 r., I CKN 42/96, OSNC 1997 nr 5, poz. 62; z dnia 28 marca 2006 r., I UK 213/05, LEX nr 277891). Zresztą postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odwoławczym, a to oznacza, że już na wstępie sąd dysponuje określonym materiałem dowodowym (na przykład dokumenty zgromadzone w aktach emerytalnych). Wśród nich mogą też być pisma pracodawcy (byłego pracodawcy) osoby ubiegającej się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego, które wyjaśniają, jakie czynności w toku zatrudnienia wykonywał odwołujący się. Jeżeli takie informacje orzekający w sprawie sąd uzna za niepełne, jest zobowiązany ten wątek wyjaśnić. Skarga kasacyjna tego elementu nie rozważa i nie dąży do wyjaśnienia czy podobne sytuacje miały miejsce w sprawie, tak by wzmocnić przekaz, że naruszenie omawianego przepisu było tak istotne, iż miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Natomiast Sąd Apelacyjny, postanowieniem z dnia 31 stycznia 2018 r. (k. 128v), zwrócił się do w. w W. o nadesłanie informacji odnośnie do zakresu obowiązków odwołującego się i takie pismo zostało złożone (k. 131-132). Na rozprawie w dniu 16 maja 2018 r. wnioskodawca informacyjnie wyjaśniał o charakterze swojej pracy (tankowałem samoloty, zajmowałem się ich ruchem na płycie lotniska, zajmowałem się ruchem pieszych) oraz odwołał się do dokumentów otrzymanych od pracodawcy (świadectwa pracy stwierdzające wykonywanie pracy w szczególnych warunkach), opinii biegłego z 2013 r. ze sprawy IV P (...) dotyczącej zakresu obowiązków poszczególnych pracowników w związku z obsługą lotniska. Po tych czynnościach Przewodniczący posiedzenia zamknął rozprawę, a w aktach sprawy brak adnotacji o dopuszczeniu dowodów z postępowania, jakie zostało przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny. Nie wynika z niego, czy odwołujący się został zapoznany z pismem (k. 131-132), które stało się centralnym punktem odmiennego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. W sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego dokumenty pracodawcy nie korzystają z domniemania

z art. 244 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2019 r., III UK 184/14 (LEX nr 2691617)). Nie tworzą zatem progu domniemań, przerzucając ciężar dowodu na drugą stronę. Z kolei o prawie do emerytury nie decyduje nomenklatura nazewnicza w zakładzie pracy, lecz zespół faktycznych czynności wykonywanych przez pracownika. Zwykle nie ma trudności w odkodowaniu zadań pracownika, jeżeli powierzono mu określony jeden rodzaj obowiązków pracowniczych. Natomiast w przypadku, gdy jego zakres zadań jest szerzy konieczne staje się rozważenie innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy. Przy tak złożonej sytuacji mogą być przypadki, kiedy inne, równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości, dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Należy także zauważyć, że czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mogą mieć charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86).

Niewątpliwie opis pracy uprawniającej do uzyskania emerytury pomostowej jest złożony. Chodzi wszak o prace mechaników lotniczych związane z bezpośrednią obsługą potwierdzającą bezpieczeństwo statków powietrznych na płycie lotniska. Tego rodzaju pojęcie było już interpretowane w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. wyrok z dnia 11 grudnia 2012 r., I OSK 509/12, LEX nr 1366491). Wówczas wskazano, że przy ocenie prac mechaników lotniczych związanych z bezpośrednią obsługą potwierdzającą bezpieczeństwo statków powietrznych na płycie lotniska nie chodzi o wykonywanie prac o szczególnym charakterze, rozumianych jako poszczególne czynności, które składają się na wymiar czasu pracy, lecz w istocie chodzi o wykonywanie przez pracownika w ramach pełnego wymiaru czasu pracy określonego rodzaju pracy.

Z kolei zagadnienie związane z opłacaniem składek na Fundusz Emerytur Pomostowych wyjaśnia uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2016 r., III UZP 10/16 (OSNP 2017 nr 4, poz. 42).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., zaś o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.